

ABW właściwa do wszystkiego?

12 lipca 2011

Prokuratura Rejonowa w Sieradzu odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy ABW i prokuratora w związku z przeszukaniem mieszkania i zatrzymaniem laptopa oraz dysków twardych należących do Roberta Frycza, autora strony Antykomor.pl. Według prokuratury, było to zgodne z art. 21 ust. 2 ustawy o ABW i Agencji Wywiadu, który dopuszcza możliwość wykonywania przez ABW czynności na polecenie prokuratora w zakresie określonym w Kodeksie postępowania karnego.

Rzeczywiście, wspomniany artykuł dopuszcza taką możliwość. Ale równocześnie art. 21 ust. 3 tejże samej ustawy stanowi, że „funkcjonariusze ABW wykonują czynności tylko w zakresie właściwości tej Agencji i w tym zakresie przysługują im uprawnienia procesowe policjantów, wynikające z przepisów Kodeksu postępowania karnego”. Również art. 313 ust. 1 kodeksu postępowania karnego stanowi, iż uprawnienia policji przysługują organom ABW „w zakresie ich właściwości”. A co do właściwości ABW, to art. 1 ustawy o ABW i Agencji Wywiadu określa wyraźnie, iż ABW jest właściwa „w sprawach ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego”.

Jaki z tego wniosek? Ponieważ przeszukanie mieszkania i zatrzymanie sprzętu komputerowego Roberta Frycza dokonane zostały w ramach śledztwa w sprawie znieważenia Prezydenta RP, to wynika z tego, że zdaniem Prokuratury Rejonowej w Sieradzu czynności podejmowane w ramach śledztwa w takiej sprawie jak najbardziej mieszczą się w zakresie właściwości ABW. Inaczej mówiąc, Prokuratura Rejonowa w Sieradzu zaliczyła znieważanie Prezydenta RP do przestępstw zagrażających bezpieczeństwu wewnętrznemu państwa lub jego porządkowi konstytucyjnemu. Co więcej, jak wynika z wypowiedzi prokuratora dla PAP, stanowisko prokuratury jest „zbieżne ze stanowiskiem sądu,

który rozstrzygał zażalenie na tę czynności postępowania”.

Póki co, okazuje się więc, że praktyka prokuratorów i sądów decyduje o tym, że ograniczenie zakresu właściwości ABW do spraw „ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego” – co doprecyzowane jest dalej w art. 5 ustawy – nie ma istotnego znaczenia. Bo zawsze można uznać, że wszystko – a w każdym razie wszystko, co w jakiś sposób związane jest z organami państwa, nawet wyśmiewanie się z prezydenta – mieści się w tym zakresie. Czyli ABW przestaje w praktyce różnić się swoim zakresem działania od policji i może zostać użyta w dowolnej sprawie. Na przykład z tego powodu, że policja akurat nie ma „możliwości technicznych przeprowadzenia analizy informatycznej zabezpieczonych nośników informacji” – jak sąd rozpatrujący zażalenie na przeszukanie mieszkania autora Antykomor.pl uzasadnił zlecenie tej czynności właśnie ABW...

A wbrew pozorom, używanie do jakiejś sprawy ABW zamiast policji może mieć istotne konsekwencje. Na przykład takie, że o ile policja może legalnie stosować kontrolę operacyjną – na przykład podsłuchy lub kontrolę korespondencji – tylko w przypadku określonych przestępstw (wymienionych w art. 19 ustawy o Policji), o tyle ABW może stosować taką kontrolę w przypadku dowolnych przestępstw „godzących w bezpieczeństwo państwa”. Jeśli zaś praktyka organów wymiaru sprawiedliwości jest taka, że uznają za legalne użycie ABW do przeszukania mieszkania w związku z np. znieważeniem prezydenta, mimo iż zgodnie z ustawą agencja ta jest właściwa „w sprawach ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego”, to można spodziewać się, że mogą uznać za legalne również na przykład założenie przez ABW w podobnej sprawie podsłuchu, mimo iż coś takiego jest dozwolone tylko w przypadku przestępstw „godzących w bezpieczeństwo państwa”. Bo jak widać „bezpieczeństwo państwa” jest czymś, co sąd lub prokuratura mogą zawsze dopasować do czego chcą.

Autor i źródło: [Jacek Sierpiński](#)